

Ordynacja kobiet na prezbitarów nie jest i nie powinna być nigdy linią wewnętrznego podziału naszego Kościoła. Jest chyba jednak kluczowa dla współczesnego rozumienia przywiązania do spuścizny Reformacji. Jako ewangelicy jesteśmy bowiem powołani do życia zgodnie z Pismem Świętym, a przez to jako społeczność Kościoła odczytujemy Słowo Boże jako drogowskaz w zgodzie z reformacyjnym hasłem: „Ecclesia Reformata et Semper Reformanda”. Kościół bez debaty staje się martwy, tak więc nasze rozumienie rzeczywistości kościelnej musi zawierać w sobie ciągłą i nieustanną potrzebę zmian. Nie jest to jednak zmiana Słowa Bożego, a jedynie jego odczytanie w obecnej rzeczywistości.

Ordynacja kobiet jest szansą na urzeczywistnienie w pełni chlubnej zasady powszechnego kapłaństwa wiernych, stwarzając nowe pola do rozwoju tak duchowego, jak eklezjalnego. Obecnie jako wierni, członkowie Kościoła stajemy wciąż przed nowymi wyzwaniami społecznymi. Kobiety-księża to wyjście naprzeciw potrzebom zapewnienia duchowej opieki tym wiernym, którym jak w wielu parafiach diasporalnych jest to ograniczone. Nie stanowi radykalnego novum, a stwarza jedynie szansę do zwiastowania Słowa Bożego tak przez równych sobie mężczyzn, jak i kobiety.

Wspólnie z Bożą łaską poprzez wiarę tworzymy społeczność kościelną, dlatego rozumiejąc wszelkie odrębności złączeni w troskach o nasz Kościół przyjmijmy zmiany, umożliwiające ordynację prezbiterką kobiet.

Andrzej Grzegorzczak

Radny Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Mateusza w Łodzi

Członek Synodu Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP